

2 stycznia 2018



Ania Stelmasińska wróciła z Niemiec. Potrzebuje dalszego wsparcia.

33-letnia Anna Stelmasińska z Jędrzejowa, podopieczna Fundacji Miśka Zdziśka "Błękitny Promyk Nadziei" zmagająca się z nowotworem narządów rodnych, dzięki Państwa wsparciu przeszła terapię w niemieckiej prywatnej klinice w Rheine i wróciła na święta do domu.

Ania przebywała w Rheine od 10 grudnia do 22 grudnia i czuje się lepiej. Rak szyjki macicy to drugi do co częstości występowania. Typowo kobiecy nowotwór. W Polsce każdego roku

ponad trzy tysiące kobiet w różnym wieku dowiaduje się, że jest chora. Sposób leczenia zależy od stopnia zaawansowania i ogólnego stanu pacjentki. Chemioterapię w przypadku raka szyjki macicy stosuje się zwykle w połączeniu z radioterapią, a to dlatego, że cytostatyki zwiększają skuteczność naświetlań. Samą chemioterapię podaje się chorym nieuleczalnie, gdy inne metody nie mogą być zastosowane.

- Bardzo serdecznie chciałbym podziękować wszystkim darczyńcom, osobom i instytucjom, które wpłacały dobrowolne wpłaty z przeznaczeniem na leczenie Ani. Dziękuję również wszystkim wolontariuszom, którzy pomagali w organizacji zbiórek na rzecz Ani Stelmasińskiej. Wszystkim wspomniałym osobom, które marzły, mokły w deszczu stojąc na meczach z puszkami, organizowały kiermasze i zbiórki w kościołach. Bez Państwa zaangażowania, wrażliwości, wspomniałych serc i bezinteresowności nie udało by się łączyć w tak krótkim czasie ogromnej kwoty pozwalającej na sfinansowanie całej terapii, która przyniosła na tę chwilę pozytywne rezultaty. Cały koszt leczenia Ani w Niemczech to kwota 49.000 zł i całą tę kwotę właśnie dzięki Państwu przelaliśmy na rachunek kliniki - mówi **Dariusz Lisowski**, prezes Fundacji Miśka Zdziśka.

- Bardzo się cieszymy, że Ania mogła spędzić ten szczególny okres bożonarodzeniowy z nami, ze swoim synkiem Olafem. Czuje się lepiej i dziękuję za okazane serce i wsparcie. Ania nie przestała wierzyć i walczyć, a dzięki Państwu tej siły do walki z chorobą jest jeszcze więcej. To prawdziwa magia Świąt Bożego Narodzenia, że Ania mogła je z nami spędzić - mówi pan Szymon, mąż Anny Stelmasińskiej.

- Dziękuję burmistrzowi Jędrzejowa Marcinowi Piszczkowi i Marcie Solnicy, dyrektorowi Świętokrzyskiego Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego w Kielcach za pomoc w organizacji transportu Ani do Niemiec. Dziękuję serdecznie Staropolskiej Szkole Wyższej w Kielcach i jej wolontariuszom za okazaną pomoc dla Ani.

Przypomnijmy, że dramat 33-letniej Ani zaczął się w marcu 2017 roku, kiedy to zdiagnozowano u niej nowotwór. Jednak wiedziała, że ma dla kogo żyć i nie poddała się śmiertelnej chorobie. Ania przeszła bardzo inwazyjną metodę leczenia na oddziałach radioterapii, chemioterapii oraz brachyterapii Świętokrzyskiego Centrum Onkologii. We wrześniu przeszła operację. Jednak to było niewystarczające. Szansą na życie okazało się leczenie poza granicami kraju, którego koszt przewyższał możliwości rodziny. W akcję pomocy włączyła się między innymi wokalistka Urszula, która w studiu Radia Kielce nagrała charytatywny spot z apelem o pomoc dla Ani.

10 stycznia 2018 Annę Stelmasińską czeka ponowny powrót do kliniki w Rheine w Niemczech, aby dalej kontynuować terapię leczenia. Rak szyjki macicy wykryty w początkowym stadium, czyli stadium przedinwazyjnym, jest prawie całkowicie wyleczalny. Na tym etapie jest bezobjawowy, a o jego wykryciu decydują systematyczne, profilaktyczne

badania cytologiczne.

Dlatego tak bardzo ważne są badania profilaktyczne u kobiet. Anna Stelmasińska nie poddaje się i walczy z nowotworem. Pomóżmy jej wspólnie przezwyciężyć tę ciężką i agresywną chorobę.

- Ania dalej potrzebuje wsparcia. Wszystkie zgromadzone dotychczas środki przez naszą Fundację z tytułu darowizn i zbiórek zostały już przelane na podstawie faktur na rachunek kliniki za leczenie Ani. Zwracamy się do Państwa z dalszym apelem o pomoc dla tej młodej, wspaniałej osoby. Wierzymy, że Ania może pokonać nowotwór. Potrzebne jest dalej intensywne leczenie, którego niestety koszt przewyższa możliwości rodziny. Nie ustaniemy w wysiłkach aby uratować Anię - podkreśla Dariusz Lisowski, prezes Fundacji Miśka Zdziśka w Jędrzejowie.

W celu pomocy Ani Stelmasińskiej prosimy o wpłaty na specjalne konto o nr : 23 1240 4982 1111 0010 6253 6955 z dopiskiem: „na pomoc Anna Stelmasińska”.